

### Kraków 26 lutego.

Jutro po raz drugi operetka Offenbacha w 3 aktach, przełożona przez p. Morozowicza: *Piękne Georgianki*.

Jutro jedenasty wielki bal maskowy, w salach reductowych. O północy przedstawienie w teatrze: *Przed śniadaniem*. Kostiumy zamawiać można u krawca teatralnego obok sali reductowej.

We czwartek na przedstawieniu komedyi Wiktora Sardou: „Stryj Sam“, teatr był pełny; wszystkie łoże i krzesła były zajęte. Publiczność nie szczędziła chucznych oklasków, dla wybornej gry naszych artystów, mianowicie pp. Hoffmanowej i Urbanowicz. Podziwiano również bogatą i piękną toaletę p. Hoffmann.

W przyszłym tygodniu ujrzymy na naszej scenie komedię Plouviere: „Waryaci“, która wystawioną będzie na benefis utalentowanej artystki p. Wandy Urbanowiczówny.

W komedii p. Bałuckiego „Pozłacana młodzież“ wezmą udział: pp. Wolska, Urbanowicz, Kwiecińska, Wojnowska, Szymański, Podwyszyński, Eker, Sobiesław, Janowski i t. d. Pani Hoffmanowa nie wystąpi w tej komedii, z powodu wyjazdu do Warszawy.

Jutro odbędzie się w mieszkaniu Dyrektora posiedzenie komisji konkursowej.

### Wiadomości artystyczne.

Z Rzymu donoszą, że zmarł tam literat Mauricio Quadrio. We Włoszech założył kilka dzienników, a między innymi: „Unita Italiana“.

Pan Rychter opuścił Poznań i bawi od kilku dni w Warszawie.

W księgarniach krakowskich ukazał się nowy dramat p. Falkowskiego: „Na chwilę Carem“.

W warszawskim teatrze mają przedstawiać „Podróż na około świata“.

### TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera**.

#### L W Ó W.

(Ciąg dalszy).

Rok 1817.

Dotąd teatr polski pozostawał na łasce i niełasce władz politycznych, cierpiano go, ale nie dawano mu prawa obywatelstwa i mógł być każdej chwili wygnany z przybytku, do którego się natrętnie wcisnął.

Rok 1817 sprawił szczęśliwą przemianę. Cesarz Franciszek zjechał w lipcu do Lwowa. Dnia 18 t. m. był na widowisku polskiem. Teatr był przepełniony. Nawet na parterze, galeryi i w orkiestrze porobiono łoże. Grano „Krakowiaków“.

Było to już w ósmy dzień pobytu cesarstwa we Lwowie. A że niemiecka trupa już była wyszczególniła się, nie mógł Kamiński pozostać w tyle. Miał on zresztą giętkość pióra w guście Marcina Molskiego, sypał z rękawa oficjalne pieśni, czy to na cześć gubernatora, czy to na cześć Napoleona. Tą tylko drogą dało się przebrnąć między Scyllą a Charybdą. Nie omieszkał też Kamiński ustroić „Krakowiaków“ w okolicznościową kantatę. Śpiewano tam w niej:

Był Rzym wielki za Trajana,  
Za Cezarów robił dziwy,  
Pod Tytusem był szczęśliwy,  
Bo miał Ojca, lecz nie Pana.  
Te boskie Tytusa wzory,  
Jakże wiernie naśladowuje,  
Ten, co teraz nam panuje,  
Nasz Franciszek, Tytus wtóry.

Był też i zwrot do cesarzowej Karoliny:

Aby hojniej swoje dary,  
Mógł na każdą zład krainę,  
Przybrał Bóstwo do swej pary,  
Najjaśniejszą Karolinę,  
Która jak łagodne słońce,  
Wszędzie łask promienie sieje,  
Zwiedza kraju wszystkie konce,  
By dać życie i nadzieje.

Kantatę tą spodziewał się Kamiński wiele dokazać, miał przekonanie, że ona więcej sprawi wrażenia, niż urzędowo odśpiewana

w niemieckim teatrze d. 12 t. m. pieśń: „Boże zachowaj Cesarza“.

Sala teatralna wystrojona od święta, połyskała od barw wesołych i szumiała od gwaru natłoczonej publiki. Cesarza wprowadzał do gmachu Kamiński, Cesarzową Smochowski.

Przyjęcie przekroczyło granice zwykłe form oficjalnych. Świetność udekorowania, olśniewała widzów i rozochociła tłumy do entuzjazmu. Zwyczajna to rzecz, gdy kto umie zażyć te tłumy, mogą one być dla jednych i tych samych, raz groźnemi, to znów wylanemi w ferworze zadowolenia. Trzeba tylko kierować tą bezmyślną masą idącą naoslep, która przez menderów nią kierujących, zwaną jest przez pochlebstwo, raz opinią publiczną, drugi raz narodem, a właściwie, nie jest ani jednym, ani drugim. Kamiński potrafił zelektryzować i wlać istotny zapał w tę falę zebraną. Przyjęcie entuzjastyczne i jak najokazalsze, zwrotki wystosowane do Cesarza, przerywał chór wykrzyków publiczności na jego cześć. Cesarz był mocno wzruszony, Kamińskiego przywołał do łoża swej, wypowiedział mu zadowolenie swoje i dał mu na zajutrz posłuchanie.

Szambelanowie cesarscy ściskali Kamińskiego za rękę, zapewniając go, że jest chlubą narodu, ale nikt nie przyczynił się groźmem do tej świetności ówczas, gdy niemiecki teatr wsparto funduszem. Obywatele złożyli kilkanaście tysięcy reńskich na bal dla Cesarza podówczas, gdy Kamiński wszystkie wydatki na udekorowanie teatru łożył z swojej kieszeni a lubo ceny miejsc były podniesione, byłby grubą poniósł stratę, gdyby mu był Cesarz nie przysłał 1000 złr. walutą, w darowiźnie.

Po Lwowie biegła wieść, że zarobił krocie, a on zarobił to tylko, że odtąd teatr polski, mógł być uznawany wobec władz, za teatr narodowy i nie mógł być rugowanym ze Lwowa.

Rok 1818.

Skład trupy w r. 1818 pozostawał ten sam co i lat poprzednich. Powróciła tylko od stycznia pani Bensowa, dobra aktorka, a w maju umarł Karol Łopuszański, zły aktor i tłumacz kilkunastu sztuk teatralnych, wydawca roczników teatralnych, współpracownik „Ga-

zety Lwowskiej“ od r. 1810—14 i współredaktor Pamiętnika Chłędowskiego.

Aktor z Warszawy Malinowski, występował tutaj w kwietniu i maju, cztery razy, o którego grze podaje recenzją Pamiętnik Lwowski 1817 r. Miał role: Zamory (w tragedji Alzyra), Margrabia (w Małżeństwie nie według stanu), Fr. Moora (w Zbójcach) i Norysa (w Henryku XIII).

W tym roku odegrano dzieł nowych 55, t. j. komedij 30, dram 15, komedyo-oper 4, tragedij, krotofil, parodij 2. Jako tłumacze występują tu: Błotnicki Xaw., Łopuszański Kar., Nowakowski Jan, Starzewski Szczęsny, wszyscy aktorzy lwowscy. Sztuki nowe były te:

Tragedye grano te: Juniusz, Podstęp i Miłość.

Dramy: Zdobycie państwa Juida, Apelles i Alana, Adelajda z Burgundji, Małgorzata z Andegawii, Dziewczyna odważna, Waszyngton, Lazaronowie, Totylla, Włodzimierz Xże Newski, Karolo Karolini, Dago, Ludozercza.

Parodje te: Arlekin Machomet (przekład Zabłockiego), Herod pod Betleem.

Krotofile: Aktorowie na polach Elizejskich, Benon Burczymucha.

Komedyo-opery: Płaksa i Wesołowski, Obiadek z Magdusią, Marcinowa z Dunaju, Świątynia Nudów.

Tudzież komedye nowe, między temi znajomsze: Kobieta Doktor, Intryga przed ślubem, Henryk VIII, Śniadanie trzpiotów, Niedowierzanie i przekora, Gwałtu gorel, Nienawiść kobiet, Kasztelanica na przedce, Szkoła sędziów, Nasze przebiegi, Umarł i ożenił się, Gaduła nad gadułami, Doktor z musu; tudzież mniej znane: Kochanek urojony, Pojedynek amerykański, Cezaryo, Król w podróży, Małżeństwo nie według stanu, Adwokat, Kobieta dotrzymująca sekretu, Tymon odludek, Lokaj w kuracyi, Mali protektorowie, Synowiec stryjem, Kto pierwszy ten lepszy, Ślepy dobrze widzący, Guwerner, Amatorowie dukatów, Krewni wielkiego wezyra, Dróty, Towarzystwo poważne, Kamaléon, Dom pod Paryżem.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Z zawieszeniem abonamentu.

Nr. porządkowy 74.

# TEATR KRAKOWSKI.

W Sobotę dnia 26 Lutego 1876 r.

Na dochód

## KALIKSTY ĆWIKLIŃSKIEJ

Po raz pierwszy

Opera komiczna w 3 aktach J. Moineaux'a, muzyka J. Offenbacha,  
tłumaczył R. Morozowicz.

# PIĘKNE GEORGIANKI

(„Les Georgiennes“)

### OSOBY:

|                   |         |                         |        |            |                   |
|-------------------|---------|-------------------------|--------|------------|-------------------|
| Rododendron pasza | — — — — | Pan Morozowicz.         | Zaida  | — — — —    | P. Morozowiczowa. |
| Jol-Hiddin        | — — — — | Pan Wołoszka.           | Melewa | — — — —    | Panna Kwiecińska. |
| Boboli            | — — — — | Pan Eker.               | Fatima | — — — —    | Pani Siedlecka.   |
| Poterno           | — — — — | Pan Wojdałowicz.        | Zora   | — — — —    | Panna Solska.     |
| Cocobo            | — — — — | Pan Dyliński.           | Mirza  | — — — —    | Panna Sławińska.  |
| Varvera           | — — — — | Pan Bąkowski.           | Nadji  | — — — —    | Panna Ficzkowska. |
| Tabako            | — — — — | Pan Raaba.              | I      | } Dobosze  | Pani Rogerowa.    |
| Kazako            | — — — — | Pan Marczewski.         | II     |            | Pani Wyszomirska. |
| Feroza            | — — — — | <b>Pani Ćwiklińska.</b> | I      | } Trębacze | P. Krasnopolska.  |
| Nani              | — — — — | Panna Włodarska.        | II     |            | Panna Bułat.      |
| Alita             | — — — — | Panna Wyszowska.        |        |            |                   |

Rzecz dzieje się w Gruzji.

Biletów dostać można w Kasie teatralnej w Piątek od 9 do 12 przed południem i od 3 do 7 wieczór, a w Sobotę jak zwykle. Szanowni PP. Abonenci życzący sobie zatrzymać swe miejsca zechcą się zgłosić w Piątek najdalej do 12 rano.

**Początek o godzinie siódmej.**